

UWAGA. Makabryczne ustalenia prokuratury w sprawie śmierci Dawida

data aktualizacji: 2019.07.22 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Red.)

W dziesiątej dobie poszukiwań pięcioletniego Dawida policjant natknął się w pobliżu zbiornika przy A2 na dziecięcy bucik. Pod nakryciem z trawy znaleziono ciało. Dziś przeprowadzono sekcję zwłok.

Na ciele 5-letniego Dawida podczas sekcji zwłok stwierdzono liczne rany klute klatki piersiowej, zadane najprawdopodobniej nożem. Ojciec zabił syna w samochodzie, a następnie ukrył ciało w zaroślach. W zdarzeniu nie brały udziału inne osoby. To najnowsze ustalenia prokuratury.

Czytaj więcej na

https://www.rmfm24.pl/fakty/news-ojciec-zabil-dawida-w-samochodzie-zadal-mu-wiele-ran,nId,3108675#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox

- Na ciele 5-letniego Dawida podczas sekcji zwłok stwierdzono liczne rany kłute klatki piersiowej, zadane najprawdopodobniej nożem. Ojciec zabił syna w samochodzie, a następnie ukrył ciało w zaroślach. W zdarzeniu nie brały udziału inne osoby. To najnowsze ustalenia prokuratury - przed kilkoma minutami podała rmf24.pl.

Gdy w sobotę (20.07.), niespodziewanie, policja zwołała konferencję prasową w sprawie poszukiwanego od dziesięciu dni małego mieszkańca Grodziska Mazowieckiego było pewne, że doszło do przełomu. Pytanie tylko było jedno. Mundurowi szybko rozwiali wszelkie nadzieje.

- Z prawdopodobieństwem, a nawet pewnością możemy stwierdzić, że znaleźliśmy ciało 5-letniego Dawida - powiedział Mariusz Mrozek, rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji.

5-letni Dawid był poszukiwany od 10 lipca. Wtedy ok. godz. 17 ojciec chłopca zabrał go z domu dziadków. Miał zawieźć chłopca na Okęcie, gdzie czekała na niego matka. Małżeństwo przechodziło kryzys. O godz. 18.50 wysłał do niej smsa: - „Już nigdy nie zobaczysz syna”.

O godz. 21 policja została poinformowana o samobójczej śmierci na torach. W Grodzisku mężczyzna rzucił się pod koła pociągu. Okazało się, że to ojciec chłopca. Rozpoczęła się dramatyczne poszukiwania i walka z czasem. Wierzono, że chłopiec żyje, chociaż z każdą dobą szanse malały. W aucie śledczy znaleźli ślady krwi. Dalsze badania potwierdziły, że to krew Dawida.

Chłopiec mógł zginąć między godz. 19 a 20. Zwłoki były ukryte przy zbiorniku retencyjnym przy węźle Pruszków na A2. Z nieoficjalnych informacji na ciele chłopca w okolicy serca znaleziono rany kłute. Miejsce znalezienia zwłok nie było miejscem zbrodni. Wypowiedź dla mediów Łukasza Łapczyńskiego, rzecznika Prokuratury Okręgowej w Warszawie nie zostawia złudzeń: - Ustalenia poczynione w toku oględzin wskazują na zabójstwo.

Ciało okazano wujkowi chłopca. Dziś (22.07.) przeprowadzono sekcję zwłok. Wstępne wyniki potwierdzają przypuszczenia śledczych.

Po oficjalnym komunikacie policji głos zabrała matka Dawida. Wydała oświadczenie: - Składam podziękowania Służbom, które z ogromną determinacją, nie szczędząc środków i wysiłku prowadziły akcję poszukiwawczą”. Dodała również: - Dziękuję lokalnej Społeczności, Mediom i wszystkim tym, którym los mojego Synka nie był obojętny, którzy do końca okazywali wsparcie, wierząc w szczęśliwe zakończenie. Na koniec swego oświadczenia poprosiła - o modlitwę.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32741-uwaga-makabryczne-ustalenia-prokuratury-w-sprawie-smierci-dawida>